

Glosa

**do uchwały Sądu Najwyższego (Izba Cywilna)
z dnia 19 grudnia 2008 r., III CZP 122/08**

Sprzedaż nieruchomości przez kościelną osobę prawną osobie świeckiej, bez wymaganego w prawie kanonicznym zezwolenia właściwej władzy kościelnej, stanowi czynność prawną niezupełną (art. 63 k.c.)¹.

Sąd okręgowy przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, ujęte jako problem wpływu norm wewnętrznych, obowiązujących w strukturze organizacyjnej Kościoła katolickiego, na ważność czynności prawnych związanych z zarządzaniem mieniem kościelnym. Rozważany problem dotyczy zatem relacji między prawem państwowym a prawem kościelnym, czyli kanonicznym. Treść uchwały nasuwa przypuszczenie, że takie ujęcie problematyki nie jest przez Sąd Najwyższy stosowane konsekwentnie.

1. Podstawową kategorią dotyczącą regulacji stosunków między państwem i kościołami (związkami wyznaniowymi) jest rozróżnienie prawa wyznaniowego i kościelnego prawa wewnętrznego². Prawo wyznaniowe jest zbiorem norm wydanych lub uznanych przez państwo, a dotyczących praw religijnych jednostek oraz statusu związków wyznaniowych w państwowym porządku prawnym. Stanowi zatem część prawa państwowego. Natomiast prawo wewnętrzne związków wyznaniowych jest ze swej istoty odmiennym porządkiem prawnym³, choć przy pewnych rozwią-

¹ Uchwała wraz z uzasadnieniem została opublikowana w OSP 2010, nr 2, s. 114 i nast. wraz z krytycznymi glosami Joanny Kuźmickiej-Sulikowskiej i Piotra Machnikowskiego (glosa I) oraz Arkadiusza Januchowskiego (glosa II).

² Zob. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 14-17.

³ Należy jednak pamiętać, że zarówno samodzielność prawa kanonicznego jako odrębnego systemu, jak i samo uznanie go za prawo w znaczeniu przyjętym wspólnie,

zaniach ustrojowych (charakterystycznych dla państwa wyznaniowego) było i jest traktowane – w różnym zakresie – jako część składowa prawa państwowego.

Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale zdaje się osłabiać owo rozróżnienie. Wskutek tego rozumowanie przedstawione przez SN wydaje się opierać na założeniu, że brak regulacji danej kwestii na obszarze ustaw wyznaniowych powoduje konieczność odwołania się nie do przepisów ogólnych prawa państwowego, lecz do prawa kanonicznego, jako do uregulowań nadrzędnych nad prawem wyznaniowym.

2. W treści uchwały Sąd Najwyższy uznał, że prawo kanoniczne wywiera skutki w prawie państwowym, powodując bezskuteczność zawieszoną w przypadku sprzedaży nieruchomości z naruszeniem prawa kanonicznego. Przyjęcie, że normy prawa kanonicznego wpływają na skuteczność prawną czynności prawnych w prawie państwowym, spotkało się z krytyką w głosach do omawianej uchwały, zwłaszcza J. Kuźmickiej-Sulikowskiej i P. Machnikowskiego. Zdaniem tych autorów „SN w głosowanej uchwale niewystarczająco rozważył kwestię najistotniejszą - kwestię generalnej dopuszczalności stosowania unormowań prawa kanonicznego do oceny skuteczności czynności prawnej dokonywanej przez kościelną osobę prawną na gruncie prawa cywilnego”⁴. Prawo kanoniczne nie stanowi źródła powszechnie obowiązującego prawa w polskim porządku prawnym, gdyż nie jest wymienione wśród źródeł prawa wskazanych w art. 87 Konstytucji, natomiast przepis art. 2 u.s.p.k.k.⁵, na który powołują się zwolennicy szerokiego uznawania skuteczności prawa kanonicznego na gruncie prawa świeckiego – służy zapewnieniu autonomii Kościoła jedynie w obrębie jego własnych spraw. Autonomia ta nie dotyczy uczestniczenia w obrocie cywilnoprawnym. Argumenty te, podobnie jak wykazanie, że samo prawo kanoniczne Kościoła katolickiego nie postuluje stosowania ograniczeń prawnokanonicznych w prawie państwowym, są w dużej części powtórzeniem argumentacji podanej

bywa kwestionowana w literaturze. Zob. np. R. S o b a ń s k i, *Prawo kanoniczne a krajowy porządek prawny*, Państwo i Prawo 1999, z. 6, s. 3-17.

⁴ OSP 2010, nr 2, s. 120 i nast.

⁵ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 29, poz. 154 ze zm.).

wcześniej przez A. Januchowskiego⁶. Autor ten we własnej glosie do tejże uchwały⁷ zwraca także uwagę na argumenty przeciwko uznaniu prawa kanonicznego za statut osoby prawnej w rozumieniu art. 25 i 38 k.c., a zatem traktowaniu go jako zbioru norm wchodzących w skład państwowego porządku prawnego.

3. Jednakże w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyraźnie przyznaje, że „normy prawa kanonicznego dotyczące alienacji dóbr kościelnych mają moc obowiązującą jedynie w porządku kościelnym”. Sąd słusznie przywołuje tutaj art. 25 ust. 3 Konstytucji, określający zasadę poszanowania autonomii w stosunkach między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi. Sąd stwierdza również, że ewentualna skuteczność norm prawa kanonicznego w państwowym porządku prawnym zależy od ich uznania przez państwo.

Zatem interpretacja stanowiska SN, która przyjmuje, że traktuje on prawo kanoniczne na równi ze świeckim porządkiem prawnym, byłaby zbyt uproszczeniem. Należy raczej uznać, że uchwała traktuje przywołane normy prawa kanonicznego jako normy, których zastosowanie wynika z prawa państwowego.

Sposób, w jaki Sąd Najwyższy dochodzi do wniosku, że prawo państwowe przewiduje w omawianym przypadku stosowanie norm prawa kanonicznego, nie zasługuje na aprobatę. Rozumowanie SN zdaje się opierać na przesłance, że odesłanie do prawa kanonicznego nie musi być sformułowane wyraźnie w przepisach, a przeciwnie – może być wywiedzione na podstawie analogii.

4. Sąd Najwyższy, uzasadniając skuteczność norm kanonicznych w przypadku alienacji dóbr kościelnych, usiłuje wykazać, że dane zagadnienie wyznaniowe nie jest uregulowane przez prawo państwowe, a następnie, że z owego braku regulacji wynika konieczność stosowania norm prawa kanonicznego. Jak zauważono na wstępie, rozumowanie takie może prowadzić do fałszywych wniosków, gdyż przyznaje normom prawa kanonicznego priorytet względem norm ogólnych prawa państwowego.

⁶ A. Januchowski, *Skuteczność prawa kanonicznego w zakresie reprezentacji osób prawnych Kościoła katolickiego*, Rejent 2007, nr 9, zwł. s. 49-67.

⁷ OSP 2010, nr 2, s. 127 i nast.

To zaś jest niewłaściwe, ponieważ przepisy ogólne są integralną częścią państwowego porządku prawnego, a zatem także prawa wyznaniowego, natomiast przepisy kanoniczne nie pełnią w prawie państwowym takiej funkcji.

5. Sąd Najwyższy uznał, że stowarzyszenie, które jest stroną w sporze, nie podlega przepisom ogólnym, które zawarte są w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm.). Stanowi ono bowiem stowarzyszenie publiczne będące organizacją kościelną i jako takie jest wyłączone z działania tego prawa, zgodnie z art. 34 ust. 5 u.s.p.k.k. Stowarzyszenie jest inną instytucją kościelną w rozumieniu art. 4 ust. 3 konkordatu. Wskazane przepisy, w powiązaniu z art. 19 konkordatu – uznającym prawo wiernych do zrzeszania się zgodnie z prawem kanonicznym – prowadzą, zdaniem SN, do wniosku, że uregulowanie ustroju kościelnego stowarzyszenia publicznego i sposobu jego działania ustawodawca pozostawił prawu kanonicznemu. Zatem przepisy prawa państwowego „*implicite* – jak twierdzi bezpodstawnie SN – w zakresie regulacji ustroju i sposobu działania organów stowarzyszenia publicznego odsyłają do przepisów prawa kanonicznego”.

Nietrafność takiego rozumowania została wykazana w przywołanej powyżej literaturze, w tym także w glosach do omawianej uchwały. Rzecz w tym, że opiera się ono na przepisach, które uznają osobowość prawną kościelnej osoby prawnej wynikającej z prawa kanonicznego – czyli gwarantują wprowadzenie do państwowego obrotu prawnego jako osób prawnych organizacji, które uzyskały taką osobowość na gruncie prawa kanonicznego. Odwołanie do prawa kanonicznego przy tworzeniu (i znoszeniu) kościelnych osób prawnych nie może być jednak rozszerzone na regulacje dotyczące ustroju i działania tych osób prawnych, w tym na określanie kompetencji ich organów w prawie państwowym. W przypadku, gdy ustrój takiej osoby prawnej nie jest określony w przepisie szczególnym ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, przepisami regulującymi te zagadnienia nie są ani wykluczone postanowienia prawa o stowarzyszeniach, ani prawo kanoniczne, lecz ogólne zasady działania i reprezentacji osób prawnych. W tej sytuacji należy stosować ogólne domniemanie pełnej kompetencji organu (np. kompetencji generalnej organu

zarządzającego)⁸. Wchodzą tu w grę jeszcze inne zastrzeżenia, jak np. wspomniane już racje przemawiające przeciwko przyznaniu statutom wydanym na podstawie prawa kanonicznego (lub samemu prawu kanonicznemu) charakteru statutów powołanych w art. 38 k.c. Należy dodać, że już samo traktowanie nadania osobowości prawnej mocą prawa kanonicznego jako nabycia osobowości prawnej prawa państwowego bywa postrzegane jako nieuprawnione utożsamienie osobowości kanonicznoprawnej i osobowości prawnej prawa państwowego⁹.

6. Treść uchwały, przypisująca czynności wykonanej bez wymaganego w prawie kanonicznym zezwolenia władzy kościelnej charakter czynności prawnej niepełnej, jest przede wszystkim konsekwencją przyjęcia, że prawo kanoniczne i wydawane na jego podstawie statuty regulują kwestie dotyczące ustroju kościelnej osoby prawnej. Sąd Najwyższy, przyjmując ów pogląd, podkreśla co prawda, iż „nie oznacza to, że przepisy prawa kanonicznego stają się przez to przepisami prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej”, uzasadniając to trafnie odwołaniem do art. 25 ust. 3 i art. 87 Konstytucji oraz do art. 1 konkordatu. Wydaje się jednak, że już samo uznanie kanonicznoprawnego statutu osoby prawnej za statut w rozumieniu art. 38 k.c. jest przypisaniem prawu kanonicznemu roli źródła prawa, jakiej prawo kanoniczne nie może posiadać na gruncie powołanych przez SN przepisów. Jednak w rozumowaniu Sądu można odnaleźć jeszcze inny element, który wskazuje, że Sąd Najwyższy uznaje prawo kanoniczne *de facto* za prawo obowiązujące powszechnie.

Na takie założenie zdaje się wskazywać przyjęcie, że wymóg uzyskania zgody właściwej władzy kościelnej, w tym przypadku ordynariusza, jest

⁸ M. Jasiakiewicz, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 r. IV CKN 88/00*, Rejent 2005, nr 1, s. 127 oraz przytoczona tam literatura.

⁹ A. Januchowski (*Uzyskiwanie osobowości prawnej przez związki wyznaniowe i ich jednostki organizacyjne – zagadnienia wybrane*, Rejent 2009, nr 5, s. 34) wskazuje na konstytutywny charakter aktu władzy publicznej – przyjęcia powiadomienia o utworzeniu kościelnej jednostki organizacyjnej. Przeciwnego zdania jest G. Radecki, dla którego nabycie osobowości prawnej w przypadku jednostek kościelnych następuje z mocy prawa kanonicznego, natomiast w polskim prawie państwowym ma miejsce jedynie uznanie tej osobowości prawnej – zob. G. Radecki, *Organy osób prawnych Kościoła katolickiego w Polsce (na styku prawa kanonicznego i prawa cywilnego)*, Rejent 2003, nr 7-8, s. 129.

równoznaczny z wymogiem zgody osoby trzeciej, koniecznym dla ważności czynności prawnej, a więc zastosowania art. 63 k.c. Sąd wskazuje kontrowersje w rozumieniu zakresu stosowania tego przepisu¹⁰, jednakże zasadniczo uznaje, że w prawie polskim występuje odesłanie do prawa kanonicznego, które „stanowi wystarczające upoważnienie ustawowe do uzależnienia skuteczności czynności alienacji dóbr kościelnych (...) od zezwolenia właściwej władzy kościelnej”. Niezależnie od poruszanych przez innych glosatorów tej samej uchwały zarzutów – zarówno zasadniczych, tj. co do rzeczywistej treści takiego odesłania, jak i np. trafności zastosowania analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. czy dotyczących różnic w sankcjach cywilnoprawnych i prawnokanonicznych braku zgody ordynariusza (te ostatnie nie przewidują możliwości późniejszej walidacji czynności prawnej w drodze potwierdzenia) – należy uznać, że założenia przyjęte przez Sąd Najwyższy polegają na traktowaniu Kościoła katolickiego jako struktury organizacyjnej, podlegającej w całości własnemu prawu. W całości – czyli także w stosunkach prawnych z osobami trzecimi, niepodlegającymi prawu kanonicznemu ze względu na samą jego treść (wg kanonu 11 kodeksu prawa kanonicznego). W tym ujęciu Kościół katolicki jawi się jako struktura organizacyjna składająca się z podmiotów gospodarczych powiązanych faktycznie (gdyż w rzeczywistości rządzą się w swoich stosunkach wewnętrznych prawem kanonicznym, co z punktu widzenia prawa państwowego jest tylko opisem stanu faktycznego). Faktyczne powiązania mają być niejako automatycznie uznawane przez prawo państwowe za zależności o znaczeniu prawnym.

Należy wspomnieć, że interpretacja prawnokanonicznych ograniczeń kompetencji organu kościelnej osoby prawnej przy sprzedaży nieruchomości osobie świeckiej (alienacja dóbr) jako odpowiednika wymogu zgody osoby trzeciej pojawiła się już w literaturze¹¹. Kwalifikacja zgody ordy-

¹⁰ Sąd powołuje się tu m.in. na wyrok z dnia 7 września 1993 r., II CRN 60/93 (OSNC 1994, nr 7-8, poz. 159) – uznający możliwość zastosowania art. 63 k.c. również, gdy wymóg zgody osoby trzeciej wynika z umowy spółki, a nie z przepisu prawa. Jednak wyrok ten nie dopuszcza stosowania tego wymogu względem kontrahentów danego podmiotu, będących nabywcami, gdyż samo zobowiązanie zbywcy – jak wskazuje glosa E. Płó n k i (OSP 1994, nr 7-8, s. 371 i nast.) – jest ważne i skuteczne.

¹¹ M. Jasiakiewicz, *Glosa...*, s. 132-135.

nariusza jako wymagana zgoda osoby trzeciej byłaby uprawniona – twierdzi M. Jasiakiewicz – gdyby znalazła podstawę ustawową¹². Autor ten nie traktuje zatem uznania wymogu zgody osoby trzeciej w odnośnych regulacjach prawa wyznaniowego jako interpretacji aktualnego stanu prawnego, lecz jako postulat *de lege ferenda*. Sąd Najwyższy natomiast uznaje, że podstawa ta już istnieje, a stanowi ją prawo kanoniczne i nie wiadomo dlaczego – prawo spółdzielcze.

Mgr Marek Plisiecki
Uniwersytet Warszawski

¹² Tamże, s. 135.